

Księża kosztują nas coraz więcej

14 lipca 2017

Sześć lat temu Fundusz Kościelny dostawał z budżetu mniej niż 100 mln zł. W tamtym roku polscy podatnicy zasilili go kwotą ponad 145 milionów. NIK przyjrzała się finansowaniu Kościoła z budżetu.

Fundusz działa od 1950 roku. Utworzono go, aby zrekompensować mienie odebrane Kościołowi. Pieniądze miały iść na opłacanie składek ubezpieczenia zdrowotnego i emerytalnego osób duchownych. Mimo, że Komisja Majątkowa po roku 1990 zwróciła Kościołom wszystkie dobra z sięgającą niemal drugie tyle nawiązką, Fundusz wciąż istnieje. Korzystają z niego wszystkie Kościoły i związki wyznaniowe w Polsce. Najbardziej zaś Kościół katolicki.

Wpłaty na Fundusz do 2012 roku nigdy nie były większe niż 100 mln zł rocznie. W roku 2011 Donald Tusk w exposé zapowiadał nawet likwidację FK i zastąpienie go odpisem od podatku.

Miał on wynosić 0,3 proc., biskupi chcieli 1 proc. – tyle samo, ile płacimy na Organizacje Pożytku Publicznego. W końcu dogadano się na 0,5 proc. Wtedy zaprotestowali duchowni innych wyznań. Głównie Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego, bo jego wyznawcy są w większości rolnikami, więc nie płacą PIT i nie mogą robić odpisu.

Od tej pory wydatki na Fundusz poszybowały w niebo. W 2013 rok państwo wydało na ten cel 118,2 mln zł. W następnych dwóch latach 133,1 mln i 128,1 mln. Aż doszło do 145,3 mln zł. Tyle budżet wydał na składki duchownych w tamtym roku.

Jakby tego było mało, to w 2016 roku MSWiA, które zarządza funduszem, zaczęło finansować remonty kościołów i działalność charytatywno-opiekuńczą. Poszło na to 8,3 mln zł. Ponad 3 mln

złotych powędrowało na działalność „kilku jednostek kościelnych”. Co to znaczy, nie wie nawet NIK.

O przyszłość Funduszu księży mogą być spokojni. Tylko zdaniem SLD należy go zlikwidować.

– Jesteśmy za tym, by księży byli opodatkowani i oskładkowani na zasadach ogólnych. Nie ma sensu wyróżniania tej grupy zawodowej – powiedziała rzeczniczka SLD Anna Maria Żukowska.

– Nie mamy obecnie żadnych planów zmiany Funduszu Kościelnego. Musiałoby być to poprzedzone uzgodnieniami z Kościołami – rzekł rzecznik PO Jan Grabiec.

– Nie przypominam sobie dyskusji na ten temat w naszym klubie – kończy dyskusję na ten temat wiceprzewodniczący klubu PiS Marek Suski.

Autorstwo: TJ

Źródło: Strajk.eu